

Koleżanki i Koledzy

Przesyłamy Komunikat nr 116 Powszechnej Akcji Architektów „Biały Styczeń” z maja 2023 roku.

W maju, w 26 przetargach, Inwestorzy zaoferowali zlecenia na kwotę 6.772.535,45 zł. Projektanci złożyli oferty na sumę 5.988.605,60 zł.

Wartość utracona w wyniku zaniżenia cen startujących w przetargach wyniosła 783.929,85 zł.

W maju powiało wiosną, czyli nadzieją. Wzrosła ilość przetargów publicznych i ich wartość. Możemy przypuszczać, że to początek pozytywnego trendu.

Koleżanki i Koledzy.

W ostatnim komunikacie przypomnieliśmy wagę odpowiedzialności naszej profesji wobec społeczeństwa wynikającej z zawodu zaufania publicznego. Jest to przywilej, ale i również zobowiązanie, które należy brać pod uwagę przy ocenie własnej pracy.

W bieżącym komunikacie chciałbym wskazać na autorskie prawa nam przysługujące, które są ochroną naszych prac. Coraz częściej w przetargach publicznych, konkursach itd. pojawiają się zlecenia na przebudowy obiektów istniejących. Przy umowach na ten rodzaj zlecenia należy szczególną uwagę zwrócić na zależne prawa autorskie. Prawo to przysługuje autorowi opracowania utworu pierwotnego, jeżeli opracowanie posiada ładunek twórczy. Musimy zatem pozyskać zezwolenie na wykorzystanie praw zależnych. W większości umów na prace projektowe przenosimy autorskie prawa majątkowe do projektu w ramach uzgodnionej wyceny.

Kłopot zaczyna się z chwilą występowania praw zależnych przy przebudowach, adaptacjach, bez których przeniesienie autorskich praw majątkowych uniemożliwia korzystanie z opracowanego utworu.

Dużym ryzykiem jest podpisywanie umów na prace projektowe, bez uregulowania autorskich praw zależnych. Najbardziej prawidłową i bezpieczną

procedurą jest przed ogłoszeniem przetargu, konkursu czy zlecenia, rozpoznanie i uzyskanie zapewnienia, że architekt, który będzie dokonywać przebudowy otrzyma zezwolenie na wykorzystanie praw zależnych. Jest to zadanie dla Inwestora, który przed uruchomieniem procedur przetargowych musi określić wartość kosztorysową inwestycji uwzględniając nabycie zezwolenia na wykonanie praw zależnych na drodze umowy pisemnej w formie wynagrodzenia lub innych uwarunkowań określonych przez autora projektu pierwotnego. Trudności piętrzą się, kiedy należy określić wartość takiej zgody i ocenić „ładunek twórczy” projektu pierwotnego.

W dokumentach SARP czy Izby Architektów nie ma ściśle określonych zasad wycen autorskich praw. Próby określenia procentowego udziału o wartości aktualnych stawek na prace projektowe może okazać się w niektórych przypadkach karykaturalne.

Co zatem począć?

Jeżeli uznajemy własną pracę jako twórczą to w wyniku takiego działania powstaje dzieło, które chronione jest z mocy ustawy prawem autorskim, a nasz zawód, co szczególnie ważne, sztuką.

A zatem powinno nam zależeć, aby nikt bez naszej zgody, nie przerobił naszego dzieła, a jeżeli do tego musi dojść to zgoda ma kosztować lub mamy prawo określić uwarunkowania przestrzenne, które należy uwzględnić przy pracach przebudowy.

Biorąc powyższe pod uwagę nie musi nam zależeć na rezygnacji z wynagrodzenia lub bagatelizowaniu prawa. Jest to potężne narzędzie z którego nie korzystamy godząc się z poglądem, że budynki, które projektujemy nie mają ładunku twórczego, umniejszający tym samym rangę zawodu architekta. W sukurs prawa przychodzą zasady etyki zawodowej, które pomagają w budowaniu porozumienia pomiędzy „starym a nowym” czyli pomiędzy twórcami.

Autorskie prawa zależne funkcjonują do czasu ochrony autorskich praw majątkowych, które trwają przez 70 lat od daty śmierci twórcy. Ale to już nie nasz kłopot, bowiem spadkobierców zasady etyki zawodu nie dotyczą, ale dobre wychowanie i tradycja zobowiązują.

wszystko zależy od wszystkich

pozdrawiam

Jerzy Gołębiowski

Prezes SARP

Oddział Zielona Góra